

Śmieciowy rząd

19 sierpnia 2013

Ministerstwa chętnie zawierają umowy cywilnoprawne, również takie, które spełniają kryteria tzw. umów śmieciowych – ustaliła Najwyższa Izba Kontroli.

NIK przeanalizowała, czy zawierane przez urzędy administracji państwowej umowy cywilnoprawne są zgodne z prawem i czy nie zlecono prac, które powinni wykonywać etatowi pracownicy – informuje „Rzeczpospolita”. Okazało się, że pojawiały się takie przypadki, m.in. w resorcie zdrowia. „Na realizację bieżących zadań ministerstwa z ośmioma osobami zawarto 61 umów-zleceń o wartości 250,2 tys. zł, w sytuacji, gdy zgodnie z przepisami kodeksu pracy miały one charakter umów o pracę” – napisali kontrolerzy w raporcie. Zastrzeżenia mieli też do umów cywilnoprawnych zawieranych m.in. przez biuro Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, w Ministerstwie Kultury oraz Kancelarii Premiera.

Jak komentuje ekspertka rynku pracy, prof. Elżbieta Kryńska, sprawą powinna zająć się Państwowa Inspekcja Pracy. „Organy, które powinny pilnować porządku prawnego, łamią prawo, kierując się chęcią oszczędności” – uważa Kryńska. PIP zapewniła, że jeśli tylko otrzyma skargę z NIK, jej inspektorzy zbadają tę kwestię.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)